

Limanowa dnia 31.XII.1957.r.

Ścisłe Tajne.

----- Egz.Nr.1

Wyciąg z doniesienia inf.ps."Janusz"

z dnia 30.XII.1957.r.

W dniu 22.XII.1957.r. udałem się zgodnie z zadaniem do Gawrona Walentego. Jako cel swojej bytności podałem, prośbę o jego interwencję poprzez Posła Marka w sprawie ziemi którą poprzednio zostałem nadzielony, a w okresie ukrywania się zabrano mi ją. W tej sprawie właśnie po moim przybyciu do niego nawiązałem rozmowę. W trakcie rozmowy poruszyłem sprawy jego gospodarstwa, a następnie w wywiązała się rozmowa polityczna w której Gawron narzekał na komunistów że mu szkodzą i szczególnie jego dzieciom. Mówił dalej że jego syna usunęli z Posady nauczycielskiej. Ponadto stara się on o rentę i twierdzi że znówu jest pokrzywdzony bo odrzucili mu jego prośbę. Na temat jego działalności twierdził że jego zasługą jest to że Marek został Posłem i on do tego swoją Propagandą. W sprawie Ch.T.K.O. wypowiedział się że władze rozwiązały tę organizację i że on już nie jest Prezesem i będzie siedział cicho, a przy wyborach do rad narodowych będzie się dzał cicho i nie dołoży ani słowa, że nie będzie prowadził propagandy gdyż nie chce szkodzić swoim dzieciom.

U Mamka Stanisława byłem przed siwątami Bożego Narodzenia, wymieniony był zajęty pisanem rachunków. Do rozmowy bliższej nie doszło gdyż był zajęty a na moje pytanie co słyhać z Królem powiedział że jest on wykolejony przez wódkę.

Za zgodność
Janusz
oficer operacyjny
chor. Korzeniowski Henryk

Limanowa dnia 8.I.1958.r.

Ścisłe Tajne.

----- Egz.Wr....

Wy ciąg z doniesienia inf.Ps."Jastrzęb".

z dnia 7.I.1958.r.

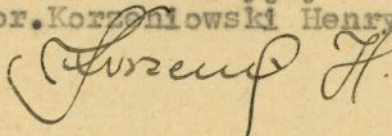
W wykonaniu zadania melduję, że w rozmowach z Mamakiem Stanisławem oświadczył mi, że postanowił całkowicie wycofać się z działalności Politycznej i że wypisał się ze ZBo WiD-u. Pragnąłby tylko poświęcić się w pracy nad podniesieniem kowiectwa i wpisać się do Związku gdyż to jest jego Pasją. W rozmowie powiedział że podejrzewa że jest obstawiony przez Semika, który bardzo często zaczął przychodzić od czasu jego powrotu z więzienia. Dalej że Semik wypytuje się go o różne sprawy więc uważa go za konfidenta..

Obecnie Mamak posiada samochód ciężarowy, który sprowadził z Wrocławia i jak oświadczył jest to samochód dawnej jego spółki we Wrocławiu, gdzie swego czasu pracował. Dowiedziałem się w rozmowie z Ob. Czeczutkową Danutą, że ob. Mamakówna Jadwiga zażurzona /zakochana/ jest w ob. Matusie i w dniu 31.XII.57 wyjechała do Krakowa, napewno aby się z nim spotkać. Zapytana ob. Czeczutkową co ob. Matus robi i gdzie pracuje oświadczyła, że nie pracuje nigdzie, a utrzymuje się z tego co przysła mu brat z zagranicy.

W ostatnim okresie ob. Matusa u Mamaków nie widziałem, ani nie słyszałem że był w Limanowej.

Zaz zgodność

oficer operacyjny
chor. Korzeniowski Henryk



Limanowa dnia 16.I.1958.r.

Ścisłe Tajne.
----- Egz.Nr....

Wyciąg z doniesienia inf.ps."Janusz"

z dnia 14.I.1958.r.

W wykonaniu zadania melduję że byłem w dniu 10.I.1958.r. u Mamaka Stanisława, z którym chwilę rozmawiałem w jego mieszkaniu. Mamak Stanisław wypytywał mi się czy nie widziałem się z Królem Franciszkiem z Roztoki że chciał się z nim zobaczyć, a nie ma możliwości skontaktować się z nim gdyż nie wie czy wyjechał w poznańskie czy też przebywa w Roztoce. W rozmowie na tematy ogólne poruszyliśmy również sprawy wyborów do rad narodowych, na co Mamak Stanisław wypowiadał się że nic go to nie obchodzi, on sam nie ma zamiaru kandydować, a jego zdaniem kandydaci obecni nie są najgorsi.

Gdy weszliśmy ponownie na temat Króla Franciszka to Mamak mówił że szkoda tego człowieka, bo w tym czasie jak siedział w więzieniu, to odeszła go jego żona i teraz rozpił się do tego stopnia że staje się człowiekiem wykolejonym, oraz że przydałoby się aby mu znaleźć pracę to może dałoby się go uratować. Mamak St. nadmienił również o organizacji do której należeli i mówił że to wszystko wsypał ksiądz Lech Jan z Kamienicy, że on współpracował z UB i donosił, do czego miał się sam przyznać wobec współwięźniów. Mamak przeklinał księdza Lecha Jana że przez takiego drania musieli cierpieć.

Nadmieniam że Mamak Stanisław nie interesuje się sytuacją polityczną, a przynajmniej w rozmowie prowadzonej nie stara się podtrzymać tych tematów, to jest tak jak postąpił wówczas kiedy nawiązałem do wyborów, to wypowiedział się że go to nieinteresuje, widać u niego że jest on nastraszony i w chwili obecnej stara się zaprzestać działalności.

Z Gawronem Walentym również widziałem się w tym samym dniu będąc na rynku w Limanowej. Doszedłem do niego i pytałem go czy mówił już coś na temat mojej sprawy z posłem Markiem, na co Gawron Walenty odpowiedział że sprawę tą przekazał posłowi Markowi do załatwienia i dodał że on o swoich ludziach nie zapomina i będzie mi w tej sprawie pomagał. Na tematy polityczne z Gawronem nie rozmawia-

Żem gdyż był on z Baczyńskim Antonim ,którego ja znam osobiście
lecz nie rozmawiałem z nim nigdy, a po za tym wątpię aby Gawron
Walenty chciał coś mówić przy Baczyńskim.
Ostatnio będąc w myśliwskiej wraz z Trojanowskim Edwardem z którym
rozmawiałem na temat przywrócenia mi ziemi otrzymanej z reformy i
prosiłem Trojanowskiego o pożyczanie mi samochodu na wyjazd do
Krakowa w celu zakatwienia mojej sprawy w WZR, dosiadł się do nas
Tokarczyk Bronisław i Jonak Franciszek i wypiliśmy cwiartkę wódki.
Po chwili Trojanowski został wywołany do PZGS i zostałem z Jona-
i Tokarczykiem z którymi rozmawiałem na różne tematy. Między innymi
wymienieni zwrócili się do mnie abym w dniu 20.I.1958 i 21.I.58
wyjechał w rejon Kamienicy i Zalesia celem Przeprowadzenia wywiadu
wśród osób u których się ukrywałem jaka panuje sytuacja przedwy-
borcza i czy ludność nie zamierza masowo skreślać Tokarczyka i
Jonaka ponieważ oni kandydują w tym obwodzie, a Ponadto abym Prze-
prowadził rozmowy zez znanymi mi z tego okresu ludzmi w celu usta-
wienia ich aby głosowali za Tokarczykiem i Jonakiem. Pobyt mój w
tej miejscowości mam zalegendować w ten sposób że jestem na urlopi

Za zgodność
oficjalny
[Signature]
chor. Korzeniowski H.

162 202

Limanowa dnia 6.II.1958.r.
Ścisłe Tajne.

Wyciąg z doniesienia inf.Ps."Jastrząb"

z dnia 6.II.1958.r.

W wykonaniu zadania melduję, że w dniu 1.II.1958.r. udałem się w godzinach wieczornych do Ob.Mamaka Stanisława, celem sprawdzenia, czy posiada jakich gości. Nikogo tam nie zastałem a sam Mamak był w pracowni dachówek, zaś siostra jego w mieście. Następnie udałem się z Mamakiem Stanisławem do Limanowej do Ob.Czeczutki Jana, gdzie zastałem siostrę Mamaka z Myconią. Wracając około godz.9-tej do domu spotkałem ob.Mamakównę która wracała z Sowlin gdzie odprowadzała Ob.Myconią. W niedzielę 2.II.1958 u Mamaka już nie byłem, gdyż musiałem być w pracy albowiem musiałem wykończyć sprawozdanie, bo wyjeżdżałem w poniedziałek na pogrzeb rodzinny. Udając się do miasta z Mamakiem Stanisławem wstąpiliśmy do Czeczutki Jana /kolega Mamaka/ w rozmowie poruszaliśmy jedynie tematy łowieckie. Następnie wstąpiliśmy do kawiarni gdzie piliśmy miód. W tym czasie wszedł do kawiarni Król Franciszek z Roztoki i Mamak Stanisław zaprosił go do stołu. Siedzieliśmy w kawiarni ok pół godz i w tym czasie Król Franciszek opowiadał Mamakowi o pannie którą ma w Nowym Sączu, oraz że ma zamiar jeszcze sprzedać 1 ha ziemi. Rozmów politycznych nie było. Król Franciszek udał się pociągiem do Nowego Sącza i nie był w tym dniu w mieszkaniu Mamaka.

Za zgodność
oficer operacyjny
chor. Korzeniowski Henryk

163 208
Limanowa dnia 19.II.1958.r.

Ścisłe Tajne.

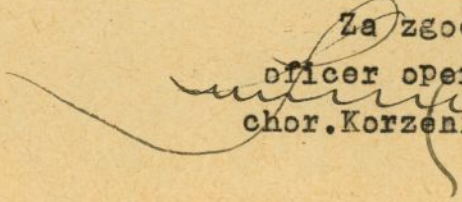
----- Egz.Nr.1.

Wyciąg z doniesienia inf.Ps."Jastrzab"

z dnia 19.II.1958.r.

W wykonaniu zadania melduję że w Posesji Ob.Mamaka Stanisława, Zamieszkuje zięć inż.Kasnera ob.Graniewskim dawniejsze nazwisko Grejs. Przybył on tutaj z rodziną od dawna ze wschodu, obecnie pracuje jako główny księgowy w wydziale weterynarii. Jest to człowiek chory na serce, bardzo spokojny, nigdzie się nieudzielający i nie utrzymuje on kontaktów z domem Mamaków.

Będąc w dniu 18.II.1958.r. u Mamaków zastałem tam Ob.Matusa z Krakowa, który przyjechał do Limanowej jak wywnioskowałem z rozmowy w dniu 17.II.1958.r. W toku rozmowy na różne tematy okolicznościowe dowiedziałem się, że: jak oświadczył przyjechał uspokoić tutejszych ludzi, że w działalności Uniwersytetu Ludowego nie ma nic złego /wrogiego/ najlepszy dowód że odczyty w Krakowie cieszą się dużym powodzeniem i bywają na nich ludzie wysoko postawieni. Pod wieczór Matus udał się z ob.Mamakiem do Limanowej, jak oświadczył że idą z wizytą -Przypuszczam, że poszli obaj do Ob. Kwiecińskiej, nie dało mi się tego w rozmowie ustalić, ani wyjść za nimi, gdyż byłem przytrzymany przez gospodynię /Mamakównę/.

Za zgodność

oficer operacyjny
chor. Korzeniowski H.

NOTATKA SŁUŻBOWA

z rozmowy poufnej przeprowadzonej z Czeczutką Janem w dniu 2. III. 1958 w Limanowej.

W dniu dzisiejszym przeprowadziłem rozmowę poufną z Czeczutką Janem zam. w Limanowej. Jako pretekst do rozmowy, podałem mu że chodzi mi o nauczycielkę J.C. z tutejszego terenu i o uzyskanie opinii o niej, gdyż on jako inspektor Wydz. Oświaty ją zna. Celem rozmowy było zorientowanie się czy Czeczutka Jan wie coś na temat ostatniego pobytu Matusa Jerzego na terenie Limanowej i czy zechce udzielić na ten temat pewnych informacji. W trakcie rozmowy Czeczutka Jan bardzo chętnie udzielił opinii o J.C., a w międzyczasie wywiązała się rozmowa na temat moralności niektórych kobiet z Limanowej. Między innymi Czeczutka Jan wypowiadał się że znane mu są wypadki że żony wysoko postawionych osób z Limanowej zdradzają swych mężów przy byle jakiej okazji, podając dla przykładu ob. Kwiecinską Lidzię żonę miejscowego adwokata, która według jego oceny nie przepuszcza żadnej okazji aby wyżyć się seksualnie. W rozmowie na ten temat udałem zdziwienie że nic o niczym nie wiem i wogóle bym o Kwiecinskiej nie przypuszczał że tak robi. Czeczutka Jan w odpowiedzi na to oświadczył że ludzie tacy jak Kwiecinska umia się maskować, a ponadto ona używa z ludźmi z poza Limanowej podając przy tym że przyjeżdżają do niej ludzie z Krakowa częściowo mu znani. Na moje zapytanie co to za ludzie oświadczył że najczęściej przyjeżdża Matus Jerzy również b. adwokat czy też jakiś inny pracownik Sądu. Matus uchodzi na tutejszym terenie za rozwiedzionego z żoną. Pobyt jego w Limanowej zdaniem Czeczutki Jana związany jest z organizowaniem chłopskich organizacji oświatowych w powiecie limanowskim. Chcąc dalej podtrzymać ten temat oświadczyłem Czeczutce że pracowałem w TWP i znam te odczyty ale takiego prelegenta jak Matus Jerzy to nieznam. Wówczas Czeczutka Jan oświadczył że Matus Jerzy nie pracuje w TWP, lecz przyjeżdża do Limanowej w celu organizowania Chłopskiego Towarzystwa Kultury i Oświaty i między innymi w działalności tej brała udział Ob. Kwiecinska Lidia jako sekretarz Zarządu Powiatowego wybranego na zebraniu jesienią ubiegłego roku, lecz jej zależy więcej na znajomościach niż na działalności w Ch. T. K. O. Określając działalność Ch. T. K. O. na tut. terenie Czeczutka Jan mówił że w początkowym okresie działalność ta zaczęła się rozwijać przy czym najwięcej brali w tym udział Mamak Stanisław i Gawron Walenty. W wyniku niezatwierdzenia działalności tegoż towarzystwa na tutejszym terenie Gawron przestraszył się i nie chciał więcej nic robić, natomiast Mamak Stanisław nie chce brać udziału sam dlatego też Matus przyjechał w ostatnim okresie to jest w dniu 17. II. 58 i przebywał kilka dni u Mamaka Stanisława, a międzyczasie był u Gawrona Walentego i Kwiecinskiej aby ich nakłonić do dalszej działalności. Obecnie z uwagi na to że Ch. T. K. O. jest niezatwierdzone nie mówią oni nic o tej organizacji, natomiast mówią że mają zezwolenie na organizowanie młodzieży w uniwersytetach ludowych i w tej działalności nikim im nie będzie przeszkadzał. Wiem od swojej żony powiedział ob. Czeczutka Jan że Matus Jerzy w czasie bytności u Mamaka Stanisława utrzymuje stosunki seksualne z Mamakówną Jadwigą, która o tych sprawach opowiada i jest bardzo zadowolona, a nawet w miesiącu grudniu sama wyjechała do Krakowa gdzie między innymi była również u Matusa o czym chwaliła się do żony Czeczutki po przyjeździe do Limanowej. Matus Jerzy w czasie ostatniej bytności w Limanowej utrzymywał również stosunki seksualne

165
205

-2-

z ob. Kwiecinską Lidą i charakterystycznym jest że zarówno Kwiecinska jak i Mamakówna wiedzą jedna o drugiej o opowiadają sobie szczegóły o tych stosunkach. Matus Jerzy wyjechał z tut. terenu po kilku dniach i częściowo uzyskał przyrzeczenie dalszej działalności ze strony Ob. Kwiecinskiej, natomiast sam Gawron jest niezdecydowany a Mamak Stanisła sam nie będzie działał o ile inni nie wezmą się do roboty. W rozmowie tej Czeczutka Jan nadmienił również że w przedostatniej bytności na tutejszym terenie Matus Jerzy był wraz z Gawronem u księdza w Łukowicy jednak nie zna on celu ich wyjazdu do księdza Daniela i trudno mu na ten temat coś więcej powiedzieć.

Uwagi: Rozmowa odbyła się w sposób poufny przy zachowaniu konspiracji.

Oficer operacyjny
chor. Korzeniowski Henryk





KOMENDA POWIATOWA
MILICJI OBYWATELSKIEJ
w Limanowej

L. dz. 100/58

166 206

Limanowa dnia 12.III.1958.r.

Ścisłe Tajne.

Egz.Nr. 2...

Do
Naczelnika Wydziału III-go
d/s Bezpieczeństwa KWMO.

w Krakowie

Stosownie do rozmowy z pracownikiem Waszego Wydziału tow. Rzechułą Cz. przesyłamy wyciąg z doniesienia inf. ps. "Jastrząb", oraz notatkę służb. dot. Matusa Jerzego który w miesiącu lutym przebywał kilka dni na naszym terenie, do dalszego wykorzystania.

odb. 2. egz.

1. egz. adr.

1. egz. a/a.

oprac. K.H.

Z-ca Komendanta Powiat.
Służby Bezpieczeństwa
w Limanowej
Bielek F. kpt.

Limanowa dnia 14.IV.1958.r.

Zródło "PKO Witek"
Odebrał Bury H, dnia 14.IV.br.
godz.13.

167
204

I N F O R M A C J A .

Na kilka dni przed zebraniem sprawozdawczowym delegatów MSZ w Limanowej, które miało miejsce dnia 13.IV.1958.r. na świetlicy PZGS L, manowa, w mieszkaniu Peresa MSZ Greli, odbyło się tajne zebranie na które przyszli, Gawron, Mamaki i inni. Na tym tajnym zebraniu przygotowali kandydatów do władz Spółdzielni. Wytypowali Gawrona i Mamakow do zgłaszania kandydatów na delegatów na Zjazd poczym uzganiiali podział funkcji zadania i czynności między siebie.

Po tym zebraniu tajnym była duża agitacja i propaganda po mieście wśród członków Spółdzielni, by zapewnić wysoką frekwencję zebrania wyborczego a chodziło tu o ludzi takich którzy by nie dyskutowali nad sprawozdaniem Prezesa Greli, nie zadali wyjaśnienia spraw mankowych czy innych nadurzyć, by wysuniecie kandydaci na delegatów zostali wybrani jednogłośnie. Na zebranie nikt nie został zaproszony ani z PRN ani z MRN, czy KP. PZPR.

Nie zależnie od tego Greli i inni z ich grupy prowadzili rozmowy telefoniczne z Warszawa z posłem Cieslakiem kto i w jakiej sprawie nie wiadomo. Trzeba by było sprawdzić na poczeki z których Nr. telefonów były prowadzone rozmowy z Warszawa.

Jest ogólna tendencja, by do władz Spółdzielczości weszli ludzie arystokracji, by nie było członków partii, ludzi im nie wygodnych. W tym celu nie przebiegają w środkach te elementy. Ludzie pytają się jakim prawem osobnicy pozbawieni praw publicznych przez Sady mogą typować kandydatów na delegatów a to dotyczy Mamakow czy Wrony. W tej sprawie dobrze by było przejąć protokół z zebrania wyborczego z MZS i na tej podstawie ustalić kto kogo typował na kandydata. Jeśli ci ludzie są faktycznie pozbawieni praw publicznych to trzeba w drodze nadzoru unieważnić wybory, w tej sprawie winien się wypowiedzieć Prokurator i Prezes Sadu, jak jest ta sprawa regulowana przepisami prawnymi.

Blizszych informacji mogą udzielić w tej sprawie poufnie Pikiewicz Kier. Tartaku i inni których winien zapodać Pikiewicz.

Sporządził

Bury H. ppor.

Przedsięwzięcia.

Powyzsza informacje przekazać kpt. Bjenkowi Z-cy Kmta Pow. MO i Kmdtowi Pow. MO ppor. Biłkowi K. do wykorzystania.

Bury H. ppor.

168 208
Limanowa dnia 16.IV.1958.r.

Ścisłe Tajne.

----- Egz.Nr.1

Wyciąg z doniesienia inf.ps. "Jastrząb".

z dnia 16.IV.1958.r.

W wykonaniu zadania melduję że ob.Matus Jerzy wyjechał z Limanowej w dniu 15.IV.1958.r. W dniu 11.IV.1958.r. udał się do ob.Mamaka St na bridża, gdzie był ob.Matus, Dr.Hłyn, oraz lekarz wet.Ewi. Przez cały wieczór w rozmowie towarzyskiej opowiadali ob.Mamak i Matus o swoich przeżyciach w więzieniu. W dniu 14.IV.1958.r. udał się ponownie do Ob.Mamaka Stanisława, gdzie zastał go za gospodarzem ob.Matusa, ob.Greleżo i ob.Czeczutkę Jana. Po zagranium w bridża, przy kolacji rozmowa prowadzona była na tematy ogólne. Ob.Matus i Grele wspominali czasy szkolne a z rozmów politycznych omawiano czy jest możliwość nowej wojny i jakie stanowiski zajmie USA.

Ob.Matus podniósł, że jeśli by doszło do wojny to my Polacy najwięcej ucierpimy ze względu na nasze położenie geograficzne.

Uzupełnienie z relacji ustnej

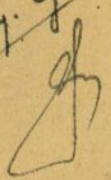
Na podstawie rozmowy z informatorem wyjaśniono że gdy informator przyszedł do Mamaka to znajdowali się tam już Czeczutka Jan i Grele oraz Matus. Informator wynioskował z rozmowy prowadzonej między Grelem i Matusem że oni się dobrze znają gdyż wymieniali między sobą nazwiska starych znajomych z Krakowa.

Za zgodność
oficer operacyjny
chor.Korzeniowski Henryk

Zródło "Odnowa"
Prz. Bieniek
dnia 8.V.58.r.

"Scisle Tajne"

172
209

o sprawie. wy-sprawy


Doniesienia Informacyjne.

Na terenie Powiatu Limanowa obecnie działa grupa b.działaczy PSL, ze szczebla Powiatowego, grupa ta jest o Poglądach Prawicowych do tej grupy zaliczaja sie nastepujace osoby:

WANK Stanislaw, GAWRON Walenty, KWIECINSKA Lidia/zona adwokata/
GHEILLE Franciszek, inz.MEXNIEC Tadeusz, i JONIEC Zygmunt.

Grupa ta stoi w opozycji p-ko władzy i obecnemu ustrojowi, działalność tej grupy detuje sie od 1957 roku-wyrazo sie ona w tym jak w czasie organizowania organizacji młodzieżowej, kładli oni duzy nacisk w terenie na b.działaczy PSL. aby zakładac "WICI" co w Pennej mierze sie im to udało w Poczatkowej fazie, nastepnie Przygotowanie do zakazenia Ch.T.K.C. aby ja platformie legalnej mozna działac w terenie, w tym celu w m-cu wrzesniu i Pazdzierniku ub. roku zwołali zebrania aktywu gminnego b.PSL. z całego Powiatu. Dodaje ze duchowym Przywodcą tej grupy jest dr.MATUS Jerzy z Krakowa ktory Przyjeżdza na ten teren Powiatu i to szczegolnie do WANKA Stanisława u ktorego Przebywa i tam odbywaja sie rozne schadzki, libacje i Przyjecia gdzie sa omawiane sprawy polityczne i wszelkie Posuniecie tej grupy.

Ja osobiscie z dr.MATUSEM Jerzym znam sie z okresu Przedwojennego gdyze w tym czasie razem działaliśmy w organizacji młodzieżowej "WICI", razem zenna rowniez w tym czasie działali z grupy Krakowskie na odcinku młodzieżowym MIERWA Stanislaw, WITASZEK, i KABAT z tymi ostatnimi obecnie nie mam kontaktu, ale WITASZKA i KABATA widziałem kilka razy po wyzwoleniu w rozmowach Przypadkowych, natomiast MIERWY po wyzwoleniu nie widziałem, ale jakby zaszkło Potrzeba to moze z nimi nawiazac kontakt.

Jezeli chodzi o dr-a MATUSA to z nim mam kontakt był on u mnie osobiscie w domu w m-cu grudniu ub. roku. W rozmowie wowczas z Matusem Poruszelismy sprawy naszej działalności z Przed wojny oraz okupacji, Przy oceniu obecnego ustroju u Matusa Przebijala sie wrogosc i wyrazal on Poglady czyste mikołajczykowskie. Na tym spotkaniu Matus Proponowal mi osobiscie abym opracowal historie działalności z okresu okupacji BCh, jako b.delegat Rządu londyńskiego z ramienia tej organizacji. W czasie tym ja dr. MATUSOWI oswiadczyłem ze mnie osobiscie trudno bedzie cos na ten temat napisac bo faktycznie nie widze zadnych zasług BCh

173
210

za wyjątkiem Debskiego Wojciecha ps "Bicz" który faktycznie miał pewne zasługi, ale miał też i dużo rabunków miejscowej ludności, tak że nie doszliśmy do konkretnego porozumienia w tej sprawie z dr. Matusem, ja miałem tę sprawę Przenyslec i na następnym spotkaniu jeszcze omówić.

Następne moje spotkanie z dr. Matusem było w n-cu kwietniu br. w czasie świąt, bo Matus przebywał tutaj kilka dni u Manaka Stanisława. W pierwszy dzień po świątach, ja pracując przy budowie swojego domu, doszedł do mnie i porozmawialiśmy tylko oboj na tematy ogólne, wspominał mi tylko tyle że ma otrzymać w Krakowie jakąś posesję, rozmowa była krótka mia z powodu tego że byli obecni robotnicy, miałem z nim porozmawiać na drugi dzień, lecz Matus wyjechał niespodziewanie, jak się dowiedziałem to został wezwany do Krakowa telegramem przez swoją matkę, tak że nie doszło do spotkania naszego.

Dodaje tutaj że ja osobiście nie chciałem się angażować do działalności tej grupy - mimo tego że zwracało się do mnie kilku działaczy z terenu czy mają działać z tą grupą czy nie, ja im raczej mówiłem że ja o tym nie wiem czy ktoś coś działa czy też nie - a ludzie mając do mnie zaufanie po moich wypowiedziach byli na rozdrożu i tak kilka z nich odsunęło się o tej działalności, np. jak Marzec Józef, Swinka Jan i inni. Czynnikiem to tak dlatego że nie chciałem występować p-ko władzy znając tą grupę z opozycji do obecnego ustroju.

Grupa ta w chwili obecnej w terenie stawia na pewne swe rezerwy z byłego aktywu gminnego PSL. Przy pomocy osób tych chce sobie budować poparcie i odziaływać na doły do takich osób zaliczają jak KONIECZNY Alojzy zam. Skrzydlna, SZPIŁKA Jan zam. Szczyrzyc, GABRZYCKI Antoni zam. Skrzydlna, SZWAJĄ Jan zam. Niedzwiedz, MAJKA Karol zam. Łukowica, SZLAGA Franciszek zam. Kasinka Mała.

Wyciąg z doniesienia inf.ps "Swoj" z dnia 25.V.58.r.

174
211

Uwagi ogólne.

W dniu 21.V.58.r. spotkaniem w budynku sądowym Stanisława MAHAKA oczekującego na rozprawę. W toku rozmowy zwrócił się do niego z zapytaniem czy starym zwyczajem na święto ludowe będzie na Kopielowce "Sobotka" Odpark ze teraz nie ma żadnych swiat ludowych bo on takich nie uznaje niech sobie świeca PFR-owcy.

Następnie w poł godziny później spotkaniem w budynku sądowym dr. MAHAKA Adama. W toku rozmowy spytał się go czy jedzie na święto ludowe do Starego Sacza - na to wyraził zdziwienie ponieważ skoro jest to obchod PFR-ocow i ZSL-owcow, a on nie jest ani jednym ani drugim.

Za zgodność.

Bieniek.

Limanowa dnia 6.VI.1958.r.
Ścisłe Tajne.
----- Wz.Nr. 1.

175

212

Wyciąg z doniesienia inf.ps. "Jadzia"

z dnia 6.VI.1958.r.

Odnosnie kontaktów Maneka Stanisława z Matusen Jerzym, to stwierdzam że, w dalszym ciągu kontakt ten istnieje. W dniu 23.V.1958 r. Matus Jerzy wracał z Krosna w województwie rzeszowskim i po drodze przyjechał do Limanowej, zatrzymując się u Maneka Stanisława.

Pobyt jego u Maneka Stanisława trwał tylko jeden dzień i udał się w dalszą drogę do Krakowa. Matus Jerzy w czasie bytności u Maneka spotkał się z Kwiecińską Lidią sztandarową b. PSLówką z tut. terenu. Kontakty te ustalił na podstawie własnej obserwacji. W dniu 25.V.1958 do Matusa wyjechała siostra Maneka, Wisia, lecz nie znam celu jej wyjazdu, jedynie po powrocie z Krakowa Manakówna udała się do Kwiecińskiej, której coś przywiozła od Matusa o czym dowiedziałem się od swojej żony która odprowadzała Manakównę i po drodze do Kwiecińskiej ta zwierzyła się jej że ma przekazać Kwiecińskiej jakąś rzecz. Nie powiedziała wyraźnie co to ma być, prawdopodobnie był to list.

Za zgodność
[Signature]



KOMENDA POWIATOWA
MILICJI OBYWATELSKIEJ
w Limanowej

L. dz. 227/58.

*1. Kopista
do członków u siebie
; ratowania
3. m. 1958*

Limanowa dnia 2.VII.1958.r
Ścisłe Tajne.

----- Egz.Nr. .

213

176

Do
Naczelnika Wydziału Ewidencji Operacyjnej
d/s Bezpieczeństwa KWMO .

w Krakowie

do rak własnych
przez. Rydz. III. KWMO.

W załączeniu przesyłamy raport o zaniechaniu sprawy agenturalnego sprawdzenia na grupę osób Nr.833/E dot. Mamaka Stanisława i Gawrona Walentego, oraz postanowienia o założeniu spraw Ewid. Obs na wymienionych figurantów, wraz z kartami E-14, E-06-A i karty E-15.

Prosimy o dokonanie odpowiednich zmian w karotece spraw zgodnie z raportem i postanowieniami o założeniu spraw Ewid. Obserwacyjnych.

Odb.2. egz.

1. egz. adr.

1. egz. spr.

WY
K.W.M.O. ...
Wpłynęło „ 3. 11 1958 r.
Nr 17691/58

L-ca Kom. Pow. d/s Bezp
w Limanowej
Bieniał T. Kpt.

"Zatwierdzam"
Z-ca Kom. Pow. d/s Bezp.
w Limanowej

Dnia.....2.VII.....1958.r.

Limanowa dnia 1.VII.1958
Ścisłe Tajne.
----- Egz.Nr. 1...

177
214

Do
Z-cy Komendanta Powiatowego MO d/s Bezp.

W Limanowej

R A P O R T

o zezwolenie na zaniechanie sprawy Agenturalnego sprawdzenia na grupę osób ,Nr 833/E dot.Mamaka Stanisława i Gawrona Walentego.

Ja oficer operacyjny chor.Korzeniowski Henryk z ref. d/ s Bezpieczeństwa w Limanowej, po przeanalizowaniu materiałów w sprawie agenturalnego sprawdzenia na grupę osób Nr.833/E, a w szczególności na:

Personalalia:

- 1.Mamak Stanisław s.Józefa i Agnieszki z d. Bednarz ur.9.VI.1913 w Sowlinach pow.Limanowa, pochodzenie społ, chłopskie, narodowość i obywatelstwo polskie, wykształcenie średni zawód rolnik , zam.Limanowa ul.Swierczewskie goNr.41.
2. Gawron Walenty s.Jana i Anny z d.Dębska ur 1.I.1891 w Starej Wsi pow.Limanowa, poch, społ chłopskie, narodowość i obywatelstwo polskie wykształcenie podstawowe z zawodu rolnik, zam.Sowliny Nr.64 pow.Limanowa.

Streszczenie Materiałów

Figurant Mamak Stanisław , jest synem b.działacza ludowego, posiada 17.ha ziemi, oraz prowadzi zakład betoniarski.W okresie przedwojennym służył w wojsku jako zawodowy podoficer w Korpusie Ochrony Pogranicza w Żytyniu.W okresie okupacji był członkiem Komendy Powiatowej BCH w Limanowej.Po wyzwoleniu był aktywnym działaczem PSL na szczeblu pow. Z ramienia PSL był on v-ceburmistrzem miasta Limanowej.W roku 1952 aresztowany przez organa bezpieczeństwa za udział w kontr-rewolucyjnym związku pod nazwą "Odwet Górski", zwolniony z więzienia na mocy amnestii w 1956 roku .

Figurant Gawron Walenty przedwojenny działacz prawicy ludowej, był aktywnym działaczem mikołajczykowskiego PSL i pełnił funkcję sekretarza powiatowego PSL w Limanowej.

Podstawą do założenia sprawy agenturalnego sprawdzenia na grupę były materiały operacyjne a to doniesienia od inf.ps. "Jastrząb", oraz notatki służbowe uzyskane mówiące o kontaktach wymienionych figurantów z aktywem b.PSL z terenu powiatu limanowskiego i

o odbywanych zebraniach w mieszkaniu Mamaka Stanisława przy udziale Matusa Jerzego b.działacza PSL ze szczebla Wojewódzkiego.

W toku sprawdzenia ustalono że Mamak Stanisław i Gawron Walenty utrzymują kontakty osobiste i korespondencyjne z b. działaczami PSL ze szczebla wojewódzkiego a to Matusem Jerzym i Marcinkowskim Józefem. Na teren Limanowej kilkakrotnie przyjeżdżał Matus Jerzy, a w miesiącu kwietniu także Marcinkowski Józef. Matus Jerzy każdorazowo po przyjeździe do Limanowej przebywa u Mamaka St. W czasie bytności na terenie pow. Limanowskiego Matus Jerzy odbywa rozmowy z figurantami w których stara się ich nakłonić do dalszych staran o zalegalizowanie Ch. T.K.O. Ostatnio nastawił figuranta Mamaka do działalności w uniwersytetach ludowych.

W miesiącu kwietniu 1958 Matus Jerzy w czasie swej Bytności u Mamaka Stanisława, spotkał się w mieszkaniu Mamaka z Ob. ~~Grelle~~ Grelle Franciszkiem b. członkiem PSL, a obecnie prezesem MSZ i Z. Charakter rozmowy wskazywał że Matusowi zależy na nawiązaniu kontaktu z wymienionym, gdyż w rozmowie przypominali swoich starych znajomych z działalności w PSL, oceniając poszczególne osoby na kogo można liczyć, a kto poszedł na współpracę z komunistami. Równocześnie w tym samym okresie stwierdzono zaangażowanie się Mamaka Stanisława w działalność Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu/ został wybrany na członka Zarządu/. Jak wynika z uzyskanych materiałów to zarówno Mamak jak i Gawron prowadzą działalność w kierunku wprowadzenia swoich ludzi do handlu uspołecznionego.

W okresie wyborczym natomiast nie stwierdzano aby figuranci uaktywniali się na odcinku wyborów do rad narodowych, a nawet ze strony Gawrona. Walentego była niechęć do angażowania się co uwidaczniało się w wypowiedziach wymienionego że nic nie będzie robił ponieważ przez swą działalność szkodzi on swojej rodzinie/syn był usunięty ze stanowiska nauczyciela i przeniesiony daleko od miasta/.

Również kontakt Marcinkowskiego Józefa jak ustalono ma na celu ustawianie figurantów do działalności na rzecz Ch.T.K.O. Z analizy wymienionych materiałów wynika że figuranci są zagorzałymi zwolennikami Mikołajczyka i polityki b.PSL, posiadają szerokie kontakty w terenie, starają się te kontakty poszerzyć, często w tym celu spotykają się u siebie przy herbacie, podtrzymują się w czasie rozmów na duchu, utrzymują kontakty z działaczami b.PSL ze szczebla wojewódzkiego, jednak nie stwierdzono nielegalnych form działalności. Dlatego też nie ma podstawy do dalszego rozpracowywania wymienionych figurantów w ramach sprawy agenturalnego sprawdzenia, jak również do przekształcenia jej na wyższą kategorię.

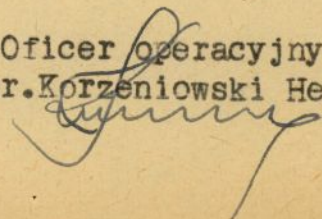
Z uwagi na powyższe stwierdzenie stawiam wniosek o zaniechanie wymienionej sprawy jako agenturalno-sprawdzeniowej, natomiast biorąc pod uwagę fakt że są to sztandarowi b. aktywiści PSL, nie wyzbyli się swej ideologicznej działalności, utrzymują stałe kontakty ze środowiskiem b.PSL z terenu powiatu co świadczy o tym że mogą oni mieć wpływ na to środowisko, a także z uwagi na ich aktualne kontakty z działaczami b. PSL ze szczebla wojewódzkiego Marcinkowskim Józefem i Matusem Jerzym, należy zapewnić sobie kontrolowanie działalności wymienionych figurantów w ramach spraw ewidencji - Obserwacyjnej, które założę na figurantów po zatwierdzeniu powyższego raportu.

---Odb. 2. egz.---

1. egz. spr. MS

1. egz. spr. GW

Oficer operacyjny
chor. Korzeniowski Henryk



Limanowa dnia 6.VII.1958.r.

Ścisłe Tajne.

----- Egz.Nr.1.

179 216

Wyciąg z doniesienia inf.ps."Jadzia"

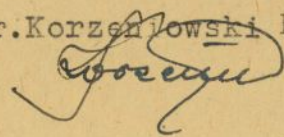
z dnia 6.VII.1958.r.

Z Mamakiem Stanisławem rozmawiałem w dniu 2.VII.1958.r. Rozmowa dotyczyła sytuacji politycznej w kraju i Mamak przekonywał mnie że w dalszym ciągu Rosja wywiera wpływ na Polskę. Ja w czasie tej rozmowy nie zaprzeczałem jego wywodom. Mamak wypowiedział się że wielu z pośród ludowców zmieniło swe poglądy, że ludzie idą na wszystko byleby tylko zarobić. Dla przykładu podał że Trojanowski Edward za stanowisko prezesa PZGS wyrzekł się działalności na rzecz chłopów, a poszedł na współpracę z partią. Mamak Stanisław w dalszym ciągu liczy na Grełego Franciszka, który jego zdaniem nie zawiedzie. Nadmieniam przy tym że Mamak i Grelle w dalszym ciągu utrzymują ze sobą stały kontakt często ze sobą rozmawiają przy spotkaniu się na mieście. Jeśli chodzi o Matusa ^{Jerzego} to ostatnio nie był on w Limanowej i nie wiem czy w tym czasie stykał się z Mamakiem. Mamak był dwukrotnie w Krakowie i być może że odwiedzał Matusa, lecz o tym nie jest mi nic wiadome. Jeśli chodzi o kontakty Mamaka Stanisława z terenu Limanowej to w dalszym ciągu utrzymuje on z Kędroniem /mieszka nad stacją i Jońcem Zygmuntem. W ostatnim okresie nie widzi się u Mamaka, Gawrona Walentego. Trudno jest w chwili obecnej powiedzieć czy kontakt ten jest przerwany, czy też chwilowo się nieodwiedzają.

Za zgodność

oficer operacyjny

chor. Korzeniowski Henryk.



Limanowa dnia 24.VII.1958

Ścisłe Tajne

Egz.Nr.1.

180

214

Wyciąg z doniesienia inf.ps. "Władysław"

z dnia 24.VII.1958.r.

Z obywatelem Władysławem Stanisławem widziałem się dwukrotnie, przez prowadząc luźne rozmowy, bo na tematy polityczne nie podejmowałem rozmowy tłumacząc się że nie interesuje się niczym tak jest zapracowany.

Limanowa dnia 16.VII.1958

"Władysław"

Limanowa dnia 6.VIII.1958

Sciśle Tajne.

----- Egz.Nr.1

Wyciąg z doniesienia inf.ps. "Władysław"

z dnia 6.VIII.1958.r.

184

1218

Z obywatelom Mamkiem widziałem się dwukrotnie i raz byłem u niego w domu ,jednak do mieszkania mnie nie zaprosił ,a tylko rozmawialiśmy na podwórzu .Ponieważ on nie poruszył tematów politycznych ,ja również nie zdradzałem się z tym ,że Pragnę wiedzieć co on myśli ." rozmowie dowiedziałem się tylko ,że w niedzielę miał w gościnie kolegę z Warszawy.

Za zgodność
oficer operacyjny
chor.Korzeniowski Henryk

Limanowa dnia 11.VIII.1958.r.
Ścisłe Tajne.

Egz.Nr. 1...

Zgroszono się

27. VII. 58.

[Signature]

Do
Z-cy Komendanta Powiatowego MO d/s Bezp.
w Limanowej

182 219

R A P O R T

W związku z wytypowaniem mnie na szkołę Służby Bezpieczeństwa,
zwracam się z prośbą o zezwolenie na przekazanie sprawy Ewidencji
obserwacyjnej dot. *Mamalak Stanisław* Nr. *3873/F*... ppor. Palce Boelsławów
do dalszego prowadzenia.

Równocześnie proszę o zdjęcie w/w sprawy z mojego
konta.

Zdał
oficer operacyjny
[Signature]

[Signature]
Przyjął

T. Soko

Wyciąg z doniesienia inf. "Jadzia" z dnia 23.VIII.58.r.

220

183

1/Odnosnie MAMAKA Stanisława podaje ze nastepuje.

Dr. MATUS z Krakowa w m-cu lipcu i sierpniu br. u Mamaka nie był wogole. Jak stwierdziłam w czasie rozmowy z Mamakiem to dr. Matus obecnie przebywa w Warszawie u swej żony i syna który to tam studiuje.

Z koncem lipca br. przez okres 5 dni przebywał u Mamaka rodak limanowski a zarazem kolega jego MAŁECKI Zdzisław z Warszawy który obecnie pracuje w Minist. Transp. Droğ. na stanowisku Nacz. Wydziału. W czasie pobytu u Mamaka to widziałem jak Małek wraz z żoną i Mamakiem był kilka razy w Kawiarni. W czasie jego pobytu w Kawiarni spotkałem Małeckiego ten zaprosił mnie oraz Grellego i Mlynca abysmy przyszli do Mamaka na "brydza". Na zapowiedziana przez mnie wizyte udałem sie do wymienionego wieczorem wraz z Grellem i Mlynem i pogralismy w karty.

W czasie pobytu u Mamaka nie bylo zadnych akcentow politycznych Osobe Małeckiego uważam i okreslam jako człowieka nie zajmującego sie zadnymi sprawami politycznymi a raczej był on u Mamaka tylko w odwiedzinach. Po odjeździe Małeckiego w rozmowie z siostra Mamaka Wiska ta dosc mocno narzekala na Małeckiego ze przebywając przez kilka dni z żoną i dzieckiem nie płacik za życie okreslając go jako człowieka biednego.

Jak stwierdziłem to Mamak w niedziele 17.VIII.58.r. był u TRZUPKA działacza PSL. w Szczyrzycu w jakiej sprawie to tego nie wiem - o tym mowila mi jego siostra Wiska -ja go rowniez widziałem ze w sobote 16.VIII. wyjeżdzał PKS. z Limanowej. Rozmawiałem z Mamakiem rowniez na temat nadchodzacych wyborow na poska. Mamak był zdania ze poskem winien byc tylko mgr. Kulpa Jozef i jego osobiscie bedzie kandydature popierał.

Wspomniałem mu ze cos słyszałem ze bedzie kandydował Edward Trojanowski na to Mamak oswiadczył ze on tego człowieka uważa za zdrajce ,ze był w tz."centrolewie"/PSL.wyzwolenie/obecnie czł. ZSL. i gdyby do tego doszło to on sam osobiscie bedzie robil robote aby Trojanowskiego nie wybierac na poska a tylko Kulpe Jozefa.

Za zgodnosc.
Bieniek.

G. Sobieski

186

Wyciąg z doniesienia inf.ps "Władysław" z dnia 5.IX.58.r.

Doniesienie informacyjne.

W dniu 4. wrzesnia br. odwiedziłem MAMAKA Stanisława, nikogo tam nie zastałem i po ogólnej rozmowie na tematy łowieckie, ponieważ on sam na inny temat nie mógł mówić, zapytałem czy kandyduje na posła. Oświadczył że wogóle tym się nie interesuje nawet nie wie kiedy są wybory i kto będzie kandydował.

Wobec takiej odpowiedzi więcej tego tematu nie poruszałem.

Za zgodność.

[Signature]
Bielek.

Wolny

185 222

Wyciąg z doniesienia inf. "Władysław" z dnia 13.IX.58.r.

W wykonaniu zeznania melduje że w czasie bytności u Ob. MANAKA dowiedziałem się że przez kilka dni przebywał u niego Ob. BURTIK który przyjechał do Limanowej do CPN-u w sprawie uzyskania zaświadczenia iż w czasie okupacji pracował na obecnym zakładzie CPN. dalej że poza bratem Wiktorem nigdzie nie był. Oświadczył natomiast że w niedzielę dnia 14.IX.58. przyjeżdża do niego z Krakowa na parę dni Ob. MATUS Jerzy. Z Ob. Manakiem poruszyłem sprawę wyborów i kandydatów na posłów, komunikując mu iż słyszałem że mają być wystawieni Ob. Ob. KULMA, KAPLON i TABOR na co oświadczył mi że najlepszy z nich to Ob. Kulma, bo to zdolny człowiek i może zrobić coś dla powiatu.

Za zgodność.

[Signature]
Biskup.

Rank

223

Limanowa dnia 18. IX. 1958. r.

Scisle Tajne"

186

Notatka Służbowa.

z odbytego spotkania z inf. ps "Władysław" w dniu 17. IX. 58. r.

Na spotkaniu informator oświadczył że zgodnie z ostatnim zadaniem w dniu 15. IX. 58. r. udał się do MANAKA Stanisława lecz jak stwierdził to do Manaka dr. MATUS z Krakowa nie przybył zgodnie z zapowiedzianą wizytą. W rozmowie z Manakiem i jego siostrą Wiśką jak oświadczył inf. budzili oni pewne zdziwienie dlaczego Matus nie przybył, twierdzili że może gdzieś wyjechał lub jest chory ale nie mieli od niego żadnej wiadomości w tej materii.

Następnie Manak Stanisław miał w dniu 21. IX. 58. r. wyjechać razem ze swymi kolegami a również i z inf. na polowanie do Spytkowic /k. Os. Iecimia/ lecz zrezygnował ze swego wyjazdu bo jak oświadczył do inf. to w dniu tym ma się odbyć zebranie Z.B.o.W.i.D w Limanowej. Na zebraniu tym chce być koniecznie gdyż ma zamiar złożyć rezygnację z zajmowanego dotychczas stanowiska w Zarządzie Zw.Boj. jako V-ce Prezes. Bliziej nie motywował swojej rezygnacji i jej powodu.

Zy zapytanie
[Signature]

*t. Polak
o sprawie*

224

187

Wyciąg z doniesienia inf. "Jadzia" z dnia 27.IX.58.r.

1/Odnosnie MAMAKA St. to z wymienionym widziałem sie w niedziele 21.IX.58.r. rano. Miał z nami jechać na polowanie do Spytkowic lecz nie pojechał bo było zebranie Z.B.o.W.i.D. i oświadczył mi ze musi tam być ze chce złożyć rezygnację ze stanowiska jakie zajmuje. Jak sie przedstawiała jego sprawa na zebraniu to nie wiem bo sie z nim nie widziałem do dnia dzisiejszego. Chce być u niego w niedziele 28.IX.58.r. to z nim porozmawiam na ten temat. Żona moja w sobote była u Mamaków i rozmawiała ze siostrą jego Wiska, ta żonie oświadczyła ze dr. MATUS Jerzy przyjechał w czwartek 25.IX.58.r. w obiad i ma przebywać do wtorku tj. 30.IX.58.r. Według relacji Wiski dr. Matus miał się pogniwać prawdopodobnie ze swa matką w Krakowie na jakim tle nie wiadomo. Matus jest chory i przebywa w domu u Mamaków narazie nigdzie nie wyjeżdżał. Następnie Wiska oświadczyła do mojej żony ze dr. Matus teraz czuje pewne zadowolenie bo otrzymał posadę w jakimś Społdz. Pracy w Nowej Hucie a druga posadę w Krakowie. Określała Matusa ze sie teraz zmienił i na tematy polityczne wypowiada sie dość pozytywnie- to jest ocena mojej żony która prowadziła z Wiska rozmowe na ten temat. Jeżeli chodzi o kontakty Mamaka to ostatnio z mej obserwacji wynika ze nie utrzymuje on żadnych. GRELIE ostatnio do niego nie zachodzi, Janiec był kilka razy u niego poprzednio teraz tez nie chodzi gdyż żona jego jest mocno przeważliwiona na tle jego siedziby w Warszawie i podejrzewa ze do organizacji wciągnął go Mamak i teraz go mocno pilnuje.

Za zgodność.

Bisniek.

7. Soudky

225

Wyciąg z doniesienia inf. "Jadzia" z dnia 3.X.58.r.

138

1/W dniu 28.IX.58.r. udałem się do mieszkania MAMAKA Stanisława po południu. W mieszalniu zastałem tam Wisniewskiego ze Sowlin Mamaka Staszka w domu nie było gdyż wyjechał do Krakowa bo ma kupować samochód ciężarowy tzn. wywrotkę- to się dowiedziałam z relacji siostry jego Wiski. Siedząc we trojce razem z dr.MATUSEM, opowiadaliśmy o sprawach myślicstwa gdyż Wisniewski też jest myśliwym, Następnie rozmowa zeszła na tematy sytuacji międzynarodowej o Chinach i Czai-Kan-Szoku. Wisniewski powiedział że jakby coś wynikło do by nam niency dali szkole. MATUS na to powiedział żeby się nie martwić bo w USA. mamy V-ce Premiera /Mikołajczyk/ to on nas będzie bronił i tutaj by przyjechał. Po odejściu Wisniewskiego rozmawiałem we dwójkę z dr.MATUSEM ten mi mówił że teraz chcą przygotować materiał do pisanja historii działalności ruchu ludowego w Polsce. Nadmieniał mi przy tym że w m-cu wrzesniu korzystając z urlopu przebywał na terenie Nowego Targu i tam zbierał materiał o działalności ruchu ludowego, przy tym różne pamiatki jak rzezby ludowe figurki itp. Ponadto Matus oświadczył mi że w dniu 12.X.58.r. przyjedzie do Limanowej na imieniny Wiski Mamakowny i ma ona wydać z tej racji przyjęcie. Przy tym prosił mnie abym przybył również i wziął ze sobą partnerów do gry w "Bridza" na co mu przyrzekłem swoje wizyte. Również rozmawiałem w tym dniu z siostrą Mamaka Wiska która to mi oświadczyła że brat jej Staszek bardzo chłodno przyjął Matusa, że niechciał z nim rozmawiac i że ostatnio stał się bardzo dziwny zdenerwowany z jakiego powodu nie umiała mi to okreslic. Matus od Mamakow wyjechał w dniu 29.IX.58.r. po południu pociągiem w strone Krakowa. Dr.MATUS w czasie pobytu u MAMAKA nigdzie w teren nie wyjechał siedział w domu i popijał kawke. Również nie stwierdziłem aby w tych kilku dniach był ktos u Mamakow. Zona moja co dziennie chodzi po mleko to zawsze mi mówiła że Matus siedzi sam w domu.

Za zgodność.

Bieniek kpt.

189 226

Wyciąg z doniesienia inf.ps "Władysław" z dnia 6.X.58.r.

W wykonaniu zadania melduje że w dniu w niedzielę 21.IX.58.r. Ob. MAMAK Stanisław był na zebraniu zarządu ZBoWiD-u na którym jak mi opowiadał głównym zagadnieniem była sprawa dawnej gospodarki na Lipowem.

Ob. MATUS mimo swej zapowiedzi nie przyjechał.

W rozmowie na tematy polityczne Ob. MAMAK St. oświadczył że sytuacja jest tak dalece napięta że może dojść do wojny i grozi nam niebezpieczeństwo jeśli Niemcy się połączą, że wojna może się toczyć na naszych ziemiach.

Na temat kandydatów na posła na Sejm nie wykazał żadnego zainteresowania.

Dnia 27.IX.58.r. zatelefonowała do mnie do biura Ob. Mamakówna Wiska że w piątek dnia 26.IX.58.r. przyjechał Ob. MATUS i że prosi na niedzielę na bródza.

Udałem się tam z żoną, gdzie byli również Ob. ~~Wisniowski~~ ^{Wisniowski} Jana i jego żona.

Ob. MAMAKA Stanisława nie było w domu gdyż jak się dowiedziałem od siostry jego Wiski wyjechał do Krakowa w sprawach betoniarni. Wobec bytności Pań i gry w bródza nie było możliwości poruszyć tematów politycznych z Ob. Matusem.

Jedynie w czasie rozmów nadmieniał o sytuacji jaka panuje i że grozi nam wojna. Chciałem Matusa zaprosić na poniedziałek do siebie aby mieć możność porozmawiać z nim, jednak nie przyjął zaproszenia oświadczając że w poniedziałek odjeżdża, natomiast w połowie miesiąca będzie i obiecał mnie odwiedzić.

Za zgodność.

Bielek.

H. Polku

Wyciąg z doniesienia inf. "Jadzia" z dnia 15.X.58.r.

224

190

1/Odnosnie przyjazdu dra.MATUSA do Mamaka w dniu 12.X.58.r. to stwierdziłem ze nie przyjechał, w dniach 11. i 12.X. była u Mamaków moja żona i stwierdziła ze Matus nie przyjechał tak ze ja osobiscie nie chciałem w tych dniach tam isc. W dniu 14.X.58.r. wieczorem udałem sie do Mamaka Staszka i chciałem z nim porozmawiac na temat wyborow, lecz Staszek juz leżał w łozku i nie szedłem do niego, zreszta odradzała mi jego siostra Wiska, ze czuje sie cos zle. W rozmowie z Wiska stwierdziłem ze w dniu 13.X.br. odwiedził ich brat Mamak Wiktor, prof.PAN. z Warszawy, który przebywał w Krynicy w dniach 11. i 12.X.br. na posiedzeniu Komisji w sprawie budowy zapory w Czorsztynie i po drodze wstąpił do nich w odwiedziay. Nadmieniam ze Mamak Wiktor, jest to osoba która wogole sie nigdy nie mieszkała do spraw politycznych. Następnie Wiska oświadczyła mi ze w dniu 18.X.br. robi imieniny i chce wydac małe przyjęcie, zapraszając mnie rowniez z żoną azeby przyjsc zagrad w bródze gdyż będzie rowniez dr.Matus. Jak sie zorientowałem to na te imieniny zaproszony rowniez został, dr. HLYN, lekarz Jasica, Błsniewski, oraz Czechutzka. W sprawie posiedzenia Zarządu Z.B.O.i.D-u wyjaśniam ze Staszek Mamaka nie zrzekł sie stanowiska jako V-ce Przew. Zarz.Pow. ZBOiD-u.Natomiast było posiedzenie w sprawie rozwiązania hodowli na Lipowem, gdzie Mamak wycofał swój udział z powodu tego ze nie ma kto tej hodowli prowadzić i jest deficyt. Jak stwierdziłem to ostetnie Ob.BEDNARSKI który został przez Mamaka z więzienia za Broniek skierowany do niego do pracy nie był w zgodzie z Mamakiem Staszkiem i wyjechał na Śląsk i tam ma pracować w jakiejś fabryce.

Za zgodnos.

Biedek.

194

Spr. elżbiety

Wyciąg z doniesienia inf. "Władysław" z dnia 16.X.58.r.

1/ W dniu 12.X.58.r. po południu udałem się do MAMAKA Stanisława lecz jak stwierdziłem to MATUS Jerzy nie przyjechał z Krakowa. W rozmowie z siostrą Mamaka Wiska, ta mi oświadczyła że coś musiało go zastąpić ze nie przyjechał mimo że obiecał. Następnie oświadczyła mi że w sobotę dnia 18.X.58.r. robi przyjęcie tzn. imieniny i chce zaprosić również Matusa i ma do niego napisać list. Ponadto na te imieniny ma jeszcze zaprosić dra. HELYNTA oraz Czeczutkow. Ja jej zaproszenie przyjąłem i udam się do Mamaka w sobotę wraz ze swoją żoną. Z Mamakiem Staszkiem, chciałem porozmawiać, ale jak mi oświadczyła jego siostra Wiska, to leżał chory i raczej odradzała mi ażebym z nim nie rozmawiałem, bo jest ostatnio jakiś dziwny, nerwowy, tak zrezygnowałem z tej rozmowy.

Za zgodność.

Bisniek.

Wyciąg z doniesienia inf. "Władysław" z dnia 19.X.58.r. 229

192

2/Wczoraj dnia 18.X.58.r. udałem się do MAMAKÓW na imieniny Mamakówny Wiski, gdzie zastałem H. Czeczutkow, Jasicew/dentysta dra.HAYNIA, Ob.MATUSA, Ob.KROLA Władysława i sąsiadów Mamaków. Z Ob.MATUSEM i Mamakiem nie udało się mi rozmawiać bo nie siedziakem przy nich a posadzono mnie w towarzystwie pań. Przy kolacji ani o wyborach ani ani o sprawach politycznych nie mowiono.

Za zgodność.

Bieriek.

Wyciąg z doniesienia "Jadzia" z dnia 20.X.58.r.

1/Zgodnie z ostatnim zadaniem w dniu 16.X.58.r. wieczorem udałem się wraz z żoną do MANAKA Stanisława na imieniny jego siostry Wiski. Jak się zorientowałem to u Manaka byli już goście jak dr. MATUS Jerzy, lekarz-dentysta JASICA, CZĘCZUTKA z żoną, WISNIEWSKI z żoną, dr. HRYN, KRÓL Władysław z N. Sacza/brać Kr. Franka/ żona dra. Wyconia, GRANIĘWSKI z żoną /niszka u Manaka/. Cała libacja u Manaka odbywała się od godz. 19-ej do godziny 2-ej w nocy.

Jezeli chodzi o tematy polityczne to wcale nie były poruszane bo i nie było sposobności, z powodu kobiet, zaczął się nawet temat rozmowy odnośnie wyborów posła w Lianowej, lecz żona Ob. Wisniewskiego na to zaraz zwróciła uwagę i oświadczyła żeby lepiej o tych rzeczach nie rozmawiać a śpiewać piosenki i tak też było że przez cały czas kobiety śpiewały piosenki. Dr. HRYN gdy sobie trochę podpił zaczął śpiewać piosenki dot. kobiet tak że znowu kobiety się na to obrażały i Wisniewski zwrócił Hryniowi uwagę aby zaprzestał na co się dr. Hryn obraził i wyszedł.

Staszek Manak po wypiciu kilku kieliszków wódki upił się i położył się spać.

Wisniewski w czasie tych imienin wypił z MATUSEM tzn. brudeschaf i zaprosił Matusa do siebie na imieniny które ma urządzać w dniu 25.X.58.r. Matus oświadczył mi że przyjedzie z Krakowa i zechce skorzystać z zaproszenia. Siostra Manaka Wiska do tej rozmowy wtraciła się i oświadczyła że jak dr. Matus przyjedzie to pojedzie oboje.

Ja również skorzystałem z tego zaproszenia i będę u Wisniewskiego na tych imieninach, gdyż Wisniewski był u mnie kilka razy na imieninach.

W dniu 19.X.58.r. wieczorem około godziny 18-ej udałem się do Manaka gdzie w mieszkaniu zastałem dra. MATUSA oraz dra. HRYNIĄ. Hryna oświadczył mi że przyszedł na tort którego nie zjeść wczoraj.

W czasie ogólnej rozmowy dr. Hryna wszedł na temat sytuacji odnośnie krzyży, i zaczął atakować Wydz. Oświaty że tak gorliwie postępuje w tych sprawach, tak że zaczęła się między nami rozmowa i wyjaśnianiem problemu krzyży u nas w Polsce i dlaczego tak rząd postępuje, w tej sprawie porządku mnie również dr. Matus tak że dr. Hryna po moim wyjaśnieniu już nie mówił.

Po pewnej chwili mego pobytu wszedł do nas również i Staszek Manak. Zaczęła się wtenczas rozmowa na temat odbywających się u nas wyborów, Manak twierdził że on obserwował obwód wyborczy w świetlicy pod stacją PKP. i sam był tam głosować ale wybory idą bardzo dobrze. Do tej rozmowy wtracił się dr. MATUS który powiedział że te wybory i tak nie znaczą, bo kandydat jest narzucony i kontrolny, prosząc nas przy tym o biografię kandydata Tejchmy, więc ja mu w telegraficznym skrócie opowiedziałem dodając do tego że Lianowa przez to będzie miała dość dużą korzyść, bo będzie pomóc ze szczebla finansowa, co objawia się w budowie dróg mostów oraz obiektów przemysłowych.

1964

Następnie dr. MATUS w dalszej rozmowie oświadczył nam że jego bardzo mocno interesuje sprawa wyjazdu delegacji partyjno-rządowej do Moskwy. Twierdził on że według jego przewidywań będą tam omawiane sprawy przesunięcia obszaru granic polskich i to ma być według projektu b.gen. SIKORSKIEGO. Sprawy te dość mocno akcentował nam i zastanawiał się nad tym jak to ta sprawa wypadnie.

Jeżeli chodzi o dra. MATUSA to w dniu 19.V.58.r. cały dzień przesiadział w domu Maraka, czytając prasę i jak zauważyłem to wieczorem to miał wokoło siebie plik różnych dzienników, czasopism itp.

Dr. MATUS od Maraka wyjechał w dniu 19.V.58.r. pociągami o godz. 21-szej do Krakowa o czym mówił jeszcze w czasie mojej bytności bo Marak Staszek mówił mi ażeby jechał rano PKS, ale się na to nie zgodził, bo jak oświadczył miał mieć jakąś sprawę w sądzie swojego klienta w Krakowie i że musi być na rano.

Ja od Maraka wyszedłem przed godziną 20-tą gdyż musiałem iść do PKN. na dyżur w związku z wyborami.

Za zgodność
Bisniek.

Limanowa dnia 20.X.1958 r.
scisle tajne

195

Wyciąg z doniesienia inf. ps. " Janusz " z dn. 22.X.58r.

Jezeli chodzi o Gawrona Walentego to z nim rozmawialem kilkanascie razy , bedac naterenie Limanowej . W czasie tych rozmow przekonalem sie ze wymieniony jest zdecydowanym przeciwnikiem obecnego Rządu , gdyż stale mu sie cps nie podoba , a przede wszystkim komunizm , gdzie to mowi ze tak dlugo nie potrwa. Rozmawiając z nim na temat sytuacji miedzynarodowej - ten stwierdza ze wszystko sie dzieje wedlug tego co przepowiada "Sybilis" w ktore on niezbliznie wierzy . Mowi on , ze obecnie nie ma co sie niczym duzo przejmowac żadna polityką , gdyż wszystko wyjasni III-cia wojna swiatowa , ktorej poczatki widac na wschodzie pomiedzy Chinami a Czankaj Szekami , gdzie to chodzi o Tajwan , gdzie mowi , ze Chiny chca przykreczyc Tajwan i pozostale wyry dla siebie , a Czankaj Szek do tego niedopusci z czego on przewiduje III-cia wojne swiatowa . W tym czasie stwierdzal , ze "Sybilis" przepowiada w swych opisiech taka wojne po ktorej na swiecie zapanuje staly spokoj , gdyż jedna z tych stron zwyciezy , lecz tego nie podaje kto zwyciezy czy komunizm czy kapitalizm . Co do postepowania Gawrona Walentego to moim zdaniem ostato nie zmienil sie i nie wypowiada sie tak wrogo przeciwko naszemu ustrojowi , ale komunizmu nienawidzi . Rozmawiając z nim na temat wyborow do Sejmu PRL , ten powiedzial , ze do głosowania nie pojedzie z tego powodu ze kandydat Tejchma nie jest znany . Poszem powinien byc nasz czlowiek taki jak Trojanowski Edward znany ze swego dzialalnosci , czy Kulpa Jozef z Tymbarku . Powiedzial , ze przedzej poszedlby do wyborow gdyby kandydatem byl Feliksiak Stanislaw , bo jego tez zna co to za czlowiek . Jezeli chodzi o jego kontakty - to jak mi jest wiadome ostatnio wogole nie chodzi do Mamala Stanisława , gdyż jak zdazyłem zauwazyc to Mamak czuje sie lepszym od niego przez co tez nie chce z nim rozmawiac . Mamak chetnie rozmawia z takim Dr. Matuszem z Krakowa , oraz z Czeczutka z Limanowej i innymi lepiej uposarżonymi osobami , o czym przekonalem sie osobiscie to kiedy poszedłem do niego to zawsze byl zajety mowil ze ma duzo pracy , albo ze idzie do Czeczutki. Przy czym mowil mi ze politykowie nie chce na zadne tematy . Z mojego rozeznania moge smialo stwierdzic , ze jest on zdecydowanym wrogiem obecnego ustroju lecz jest bardzo wyrafinowanym z badz kim na tematy polityczne nie dyskutuje.

Odnosnie historii dzialalnosci ruchu ludowego w powiecie limanowskim jaka opracowywal Gawro Walenty , to w/g wypowiedzi do mnie to nie zostala ona przyjeta przez redakcje , gdyż zarzucano mi ze narobil szereg pomyłek przez co nie można oddac do druku , lecz nie wiem czy robi jakie poprawki czy tez nie. Wydaje mi sie ze pozostal i to nie nie robi . Moim zdaniem przez to tez tak sie zniechetil do wszystkiego i czeka aby to co sie jemu nie podoba wyjasnila III-cia wojna swiatowa o ktorej jest przekonany , ze wczesniej czy pozniej wybuchnie.

z wyjątkiem
oficjalnie, St. Baep.
Jm

J. Palkus

JP

196 233

Wyciąg z doniesienia inf. "Władysław" z dnia 23.X.58.r.

W wykonaniu zadania melduje, że udałem się do MAMAKA Stanisława gdzie dowiedziałem się że Ob. MATUS wyjechał do Krakowa w nocy z niedzieli na poniedziałek 20-go bm. Dalej że o ile mu nie nie stanie na przeszkodzie w sobotę 25-go będzie na imieninach. W rozmowie z MAMAKIEM kiedy wspomniałem że mamy nowego posła pominął to milczeniem. Będąc u Mamaka dnia 22-go w godzinach wieczornych nikogo tam nie zastałem.

Na zakładzie pracy wybor nowego posła przeszedł bez echa i nikt z pracowników i robotników na ten temat nie wspominał ani słowa.

Za zgodność.
Bisiek.

JP

1. Palka

[Handwritten signature]

197

234

Wyciąg z doniesienia inf. "Jadzia" z dnia 27.X.58.r.

- 1/ Zgodnie z ostatnim zadaniem w dniu 25.X.br. udałem się na imieniny do Ob. Wisniewskiego, lecz zadania odnośnie dra. MATUSA nie wykonałem gdyż Matus nie przyjechał na powyższe imieniny. W dniu 25.X.br. w godzinach popołudniowych przyszła do mojego mieszkania siostra MAMAKA Wiska i oświadczyła mi że dr. MATUS nie przyjedzie, gdyż ona sama dzwoniła do niego dzisiaj i ten jej oświadczył że nie przyjedzie z powodu choroby matki. Natomiast jak oświadczyła mi Wiska to dr. MATUS ma przyjechać do Mamaka w dniu 8 listopada. Idąc na powyższe imieniny wieczorem a z naszego domu razem szła siostra Mamaka Wiska, przechodząc koło domu Staszka Mamaka Wiska oświadczyła mi ażebym wstąpił do jej domu i poprosił Staszka aby z nami poszedł. Wszedłem na chwilę do domu ale Staszek był już rozebrany i oświadczył mi że na imieniny nie może iść gdyż jest chory. Jak stwierdziłem to na imieninach u Wisniewskiego, był Oczeczutka z żoną, Mamakówna Wiska, ja i syn Wisniewskiego z narzeczoną. Imieniny były dość dobre, bawiliśmy się do godz. 3-ej w nocy. W trakcie tej libacji w rozmowie z Wisniewskim dowiedziałem się że ze Wisniewski o godz. 19-ej był przy PKS-ie, oczekując na dra. Matusa lecz nie przyjechał. Również Wisniewski czuł się obrezony na Mamaka Staszka że nie przyszedł.

Za zgodność.

[Handwritten signature]
B. Mlek.

+ Polska

108 235

Wyciąg z doniesienia inf. "Władysław" z dnia 30.X.58.r.

W wykonaniu zadania melduje ze na zaproszenie moje w dniu 25.X.58.r. nie przyjechał Ob.MATUS Jerzy z Krakowa, i nie przybył również Ob.MAMAK Stanisław. W dniu 25.bm. po godzinie 20-00j przybyli do mnie państwo Czeczutkowie w towarzystwie Mamakówny Jadwigi i inni. Mamakówna oświadczyła ze brat Stanisław nie przyszedł bo źle się czuje na serce a Dr.MATUS nie przyjechał bo jak telefonował do niej to ma matkę chorą i przyjechać nie może.

Na zakładzie pracy brak kompletnego zainteresowania się nowym poszkiem, ani wyborem papieża.

Za zgodność.

Bisulski

+ Pallas

199

236

Wyciąg z doniesienia "Władysław" z dnia 13.XI.58.r.

W wykonaniu zadanie melduje, że Ob. MATUS Jerzy miał przyjechać do MAMAKOW w dniu 7.XI.58.r. Jednak według oświadczenia Ob. Manak Jadwigi nie przyjechał z powodu choroby - grypy.

W rozmowie z Manakowna oświadczyłem jej że jak tylko przyjedzie Ob. Matus zapraszam ich do siebie. Zaproszenie moje zostało przyjęte z zapewnieniem że napewno z niego skorzystają.

Na zakładzie pracy ani wypowiedzi ani też wypadków żadnych nie zanotowano.

Za zgodność.

Bieniek.

1. 4. 1958

200 234

Wyciąg z doniesienia inf. "Władysław" z dnia 1.XII.58.r.

W czasie spotkania inf. oświadczył ze ostatniego zadania nie miał możliwości wykonać z powodu tego że od dnia 14.XI.br. do dnia 28.XI.br. przebywał na kursie TOPL-a w Warszawie, gdyż został wysłany przez kierownictwo CPN. Sowliny.

Jak podał to w dniu 29.XI.br. w godzinach popołudniowych udał się do Mamaka Stanisława, z którym przeprowadził rozmowę na temat dra.Matusa, lecz ten mu oświadczył ze dra.Matusa nie było, w ostatnim okresie czasu.

Ze względu tego ze Mamak był zajęty w pracy, gdyż miał kilka furmanek po dachowce inf. zrezygnował z dalszej rozmowy.

Za zgodność.
Bieńek.

1. Polku
ok. spawny. all

204 238

Wyciąg z doniesienia inf. "Jadzia" z dnia 1.XII.58.r.

1/U **MAMAKA** Stanisława w okresie miesiąca listopada byłem przez okres trzech razy. Jak wynika z przeprowadzonej mej rozmowy i obserwacji to **MAMAK** obecnie maże interesuje sie zyciem politycznym a raczej jest zainteresowany produkcja swej mażej fabryczki /wyrob dachowek i betanow/ Rozmowy nasze raczej sprowadzały sie przewaznie na temat jego pracy, nowiż mi ze dobrze zarabia i teraz kupuje sobie nawet telewizor, bo nawet zemuwił sobie w sklepie u Ob. Pałki aby przywiezł mu ten telewizor z Krakowa. Zaliż sie do mnie ze rzekomo władze powiatowe przeszkadzaja mu w jego pracy, bo rozebrał stare oparowanie swego zakładu i zechcał budować nowe, ale zostało mu wzbroniane przez architekta powiatowego inż. **BUZIA** oraz inż. **Kwiecińskiego** ze poszerzył to oparowanie w strone szosy głównej a nie buduje według starego oparowania. Czuję bardzo duży żal do inż. **Buska** i **Kwiecińskiego** z tej racji i nawet jak mi oswiadczył wniosek skarge do Sądu na wyzej wymienionych.

Pozatym nie ustalilim aby w ostatnim okresie czasu przebywał ktos obcy u **Mamaka**, jak rowniez w okresie miesiąca listopada u niego nie przebywał dr. **MATUS**, mimo dwukrotnej jego zapowiedzi ze go odwiedzi.

Jak sie dowiedzialam od siostry **MAMAKA** Wiskiej, ze ta od swego brata Stanisława otrzymała dwa tysiące złotych na rozno swoje zakupy i wyjechała do Krakowa. W Krakowie przebywała przez okres tygodnia czasu od 17.XI. do 22.XI.Br.

Po powrocie z Krakowa gdy z nie rozmawiałem to ta mi oswiadczyła ze przez ten okres przebywała u dra. **MATUSA**.

Na pytanie dlaczego dr. **MATUS** nie przyjechał oswiadczyła ze jego matka ciężko choruje oraz ze on sam tez czuje sie niezdrowo i nie mógł przyjechać, ale jak sie będzie czuł dobrze to przed swietami przyjeździe.

Dwa tygodnie temu był u **MAMAKA** St. **BEDNARSKI** Edward /kolega jego z wiezienia b.czk. siatki szpiegowskiej/. **Bednarski** przyjechał pożegnać sie z rodzina **Mamakow** bo wyjeżdza do Niemiec Zachodnich **Hannovera** do swej rodziny która ostatnio tam odszukał. **Bednarski** był nawet w tym czasie u mnie w biurze aby sie pożegnać ale z powodu mojej nieobecności nie skorzystał z tego a ja mocno żałuje bo byn był z nim na ten temat porozmawiał.

Za zgodność.
Bisniek kpt.

202

Wyciąg z doniesienia inf. "Władysław" z dnia 15.XII.58.r.

1/W wykonaniu zadania melduje.

W dniu 6. grudnia br. poszedłem do Ob.MAMAKA o godzinie 20,ej gdzie od służącej dowiedziałem się że państwo już śpi.

Dnia 8 grudnia udałem się ponownie o godzinie 19-ej do Mamaka którego zastałem w domu, zaś jego siostra Jadwiga była już w łozku stała jednak i przyszła na pogawędkę.

W rozmowie dowiedziałem się że Ob.MATUS nie był od października w Lihanowej i przyjechać nie może z powodu choroby jego matki.

Ob.Mamakówna zapewniła mnie że jak tylko Ob.Matus przyjedzie to mnie zawiadomi abysmy mogli u mnie zagrać w brydza.

Dalej rozmowa toczyła się o polowaniu i wynikach tychże następnie przeszedłem na temat sytuacji. Na co ob.Mamak oświadczył że wojna być musi ze względu na przeludnienie.

Chcąc dalej podtrzymać temat polityczny Mamak oświadczył że lepiej nie mówić o rzeczach nas nie dotyczących a o sprawach przyjemnych.

W dniu 13.XII.58. udałem się do Mamaka o godzinie 18-ej gdzie prowadziliśmy rozmowę na tematy ogólne, gdy poruszyliśmy temat Berlina Mamak oświadczył że to są sprawy skomplikowane i trudne do rozwiązania. Następnie rozmawialiśmy na tematy łowieckie. Podczas mojej bytności przez trzy razy u Mamaka nikogo tam nie zastałem.

Za zgodność.

Bianiek.

240
203

Wyciąg z doniesienia inf. "Jadzia" z dnia 23.XII.58.r.

1/Odnosnie MAMAKA Stanisława podaje ze zgodnie z zadaniem byłem u niego przez okres trzech razy. Rozmowa nasza sprowadzała się na tematy ogólne. Mamak jak ostatnio z nim rozmawiałem widac ze dąży mocno do tego aby uzyskać zezwolenie na polowanie i stale mi o tym wspominał w czasie naszej rozmowy. Mówił mi ze był już w tej sprawie osobiscie w W.R.N. w Krakowie i chciał przy poparciu swojego brata Michała który pracuje w Wydz. Handlu otrzymać pewne poparcie. Jak się okazało to mógł by być coś w tej sprawie zrobić tylko stoi mu to na przeszkodzie że jeszcze nie uzyskał praw obywatelskich a po uzyskaniu będzie mógł czynić pewne starania. Z kim tam prowadził rozmowe na ten temat nie pytałem się go. Tydzień czasu temu MAMAK Staszek otrzymał list od swego brata Wiktora który zam. Warszawa jest profesorem filozofii który go zapraszał do siebie na swieta. W niedziele dnia 21.VII.58 Mamak wyjechał do Warszawy.

W dniu dzisiejszym siostra Mamaka Wiska była w mnie w domu i mówiła mi z bardzo dużym zadowoleniem ze otrzymała list od dra. MATUSA z Krakowa który jej pisze ze skorzysta z zaproszenia i przyjedzie do Mamaków w drugi dzien swiat tj. 26.VII.br i będzie do niedzieli. Miał nie przyjechać z powodu choroby swej matki ale przyjedzie.

Za zgodność.
Bisniek.

scisle tajne

204 241

Wyciąg z doniesienia inf. ps. " Władysław "

z dnia 27.XII.1958 r.

W wykonaniu zadania melduje , że w dniu 20-go XII.1958 r. o godzinie 18-tej udałem się do ob. Mamaka Stanisława gdzie zastałem tylko jego siostrę Jadwigę . Dowiedziałem się , że świat nie spędzają w Limanowej , a wyjeżdżają do brata Wiktora do Warszawy i tak Mamak Stanisław miał wyjechać już 21-go zaś Jadwiga we środę i wrócić dopiero w styczniu , Mamak po świętach Po złożeniu życzeń świątecznych zapowiedziałem swoją wizytę na po świętach .

Za zgodność :
Palka *[signature]* ppor.

Wyciąg z doniesienia inf. ps. "Władysław"
z dnia 12.I. 1959 r.

W wykonaniu zadania melduje , że bezpośrednio po spotkaniu udałem się do domu Mamakow i od ob. Mamakowny dowiedziałem się , że ob. Matus Jerry przyjechał ale spi.

Po krótkiej rozmowie nadszedł Dr. Hryn , który przyszedł odwiedzić obyw. Matusa , który został obudzony i zadziała się pogawędka .

Ob. Matus na temat polityczny oświadczył , że punktem zapalnym do nowej wojny światowej będzie Berlin i nie należy się liczyć , aby doszli do porozumienia , jakkolwiek nikt w zasadzie nie chce wojny .

Po jakimś czasie przyjechał ob. Mamak Stanisław z Warszawy , więc zaczął opowiadać o stolicy , a następnie przeszliśmy na temat zwiedzania krajów i wycieczki krajoznawcze

Najwięcej na ten temat mówił Dr. Hryn . Po skromnej kolacji rozeszliśmy się . Obywatela Matusa zapraszałem do siebie , ale odmówił , gdyż następnego dnia wyjeżdżał . Obiecał jednak że przy następnej bytności napewno mnie odwiedzi.

Jezeli chodzi o tematy jakie były poruszane podczas tego wieczoru to należy nadmienić , że w zasadzie nie można było dużo mówić na tematy polityczne , gdyż było nas większe grono , a przede wszystkim dr. Hryn , który chciał się coś napić i on to naprowadzał na tematy ogólne /życiowe / tak że trudno było nie brać w tych rozmowach udziału , gdyż całe tożystwo chętnie na ten temat dyskutowało. Co do Matusa to jak wynika z jego wypowiedzi w chwili obecnej jest ograniczony w swoim czasie gdyż pracuje , a ponadto ma poważnie chorego matkę tak , że nie zawsze może przyjechać do Mamaka , gdy mu przyrzeknie , a odwiedziny są zupełnie nieplanowe , gdyż albo wczesniej przyjedzie względnie później. Jedynie tyle mogę powiedzieć , że niedługo ma znowu przyjechać , gdyż matka jego ma mieć lepsze zabezpieczenie od rodziny , więc niewątpliwie wstąpi do mnie , gdzie wówczas będę mógł więcej z nim podyskutować , a sprawy tej będę pilnował aby był u mnie.

*1. Ballke
do. rybnymystacy w sprawie
synowki i ostroznosc kolezance
przy poronieniu. "Witajcie"*

Wyciąg z doniesienia inf. "Jadzia" z dnia 22.I.1959.r.

Odnosnie ostatniego zadania podaje co nastepuje:

Dr. MATUS Jerzy przyjechał do Mamaka w drugi dzien swiat tj. 26.XII.58.r. i przebywał do niedzieli dnia 28.XII.58.r. Ja w tych dniach nie byłem u Mamaków z powodu tego ze żona moja była w szpitalu i musiałem być przy dzieciach. Jak sie dowiedziałem od Wiski Mamakowny to Matus bedac tutaj przez trzy dni nigdzie nie wychodził a oboje spędzali swieta bo Staszka nie było. Wiska oswiadczyła do mojej zony ze dosc mocno stawiała sprawe przed Matusem aby sie znia zenik, lecz ten sie nie zgodzi i prawdopodobnie sie na tym rozeszli.

Mamak Staszek z Warszawy od brata Wiktora powrocik po swietach w niedziele w dniu 28.XII.58.r. a Matus odjechał w tym samym dniu o godzinie 16,30 do Krakowa. Jak wynika ze słow Wiski to Staszek Mamak mało rozmawiał z Matusem a cos porozmawiali pare słow obaj na temat pobytu Mamaka w Warszawie.

W dniu 18.I.59.r. Mamakowna Wiska wyjechała znnowu do swego brata Wiktora do Warszawy wedlug jej słow przed odjazdem to wyjeżdza ona w odwiedziny swego brata, który ma jej tam czynic jakies zakupy.

Odnosnie wyjazdow do Nowego Sacza przez Mamaka Stanisława to ustalikiem ze wyjeżdza on do swego starego znajomego -myśliwego ktorego zna z przed wojny tj. Stepniewskiego Mariana, który mieszka w Rynku, oraz jego syna który tez jest myśliwym a który po pazdzierniku otrzymał ponowne zezwolenie na dubeltowke. Mamak od wymienionych w ubiegłym roku otrzymał skore z wilke, która ma w domu.

Za zgodnosc.
Biedziak kpt.

Limanowa dnia 29. I. 1959 r.
scisle tajne

207 244

Wyciąg z doniesienia inf. ps. " Władysław "

z dnia 26. I. 1959 r.

W wykonaniu zadania melduje , że byłem 3 krotnie u ob. Mamaka Stanisława , 2 razy zastałem samego w domu , bo siostra jego wyjechała do brata do Warszawy i na zamiar wrocic pod koniec miesiaca stycznia . Rozmawiałem z nim w myśl zadania na tematy ogolne , a on sam tematow politycznych nie poruszał . Ob. Matusa nie byłozw Limanowej , a wobec nieobecności Mamakowny trudno mi było dowiedziec sie kiedy jest spodziewany jego przyjazd .

Jezeli chodzi o temat rozmowy przez te dwa razy to była ona raczej towarzyska na tematy natury osobistej i zamiarow na tle gospodarczym t.j. między innymi Mamak mówił , że dowiedział sie od brata w Warszawie że obecnie beda produkowane lepsze telewizory o takiej jak dotychczas cenie i własnie taki telewizor zamiera kupic .

Co do dalszych rozmow to dosyc duzo mowilismy na tematy low. wieckie , gdz tak on jak i ja jestesmy zwolennikami w tej dziedzinie . Jezeli chodzi o Matusa to nie pytałem nigdy Mamaka kiedy przyjedzie , gdz przez to moglbym zwrocic uwage na siebie o takich sprawach staram sie rozmawiac z jego siostra Wiska , gdz oni wspolnie maja sie koło siebie , gdzie na jego tematy chetnie rozmawia .

Z uwagi tej ze kilka dni temu wyjechała do brata który zamieszkuje w Warszawie nie rozmawiałem z nią i nie jestem w stanie powiedziec kiedy przyjedzie , lecz wydaje mi sie że Wiska w drodze powrotnej z Warszawy niewatpliwie wstapi do Matusa do Krakowa to napewno zaprosi go do Limanowej . W/g rozmowy z Mamakiem Staszkiem ma ona powrocic z koncem stycznia do Limanowej .

Odnosnie zaufania mojego u Mamaka to nalezy stwierdzic , że sie dobrze znamy jestesmy ze soba na party tak że bez skrupulow rozmawiamy na rozne tematy . Jedno musze stwierdzic , że ostatnio stał sie dosyc obojetny w stosunku do obecnej polityki i wogole na tem temat nic nie mowi . Ja majac na uwadze wskazowki tez nie staram sie go naciagac na te tematy chyba , że wywiaze się taki temat w toku rozmowy .

Za zgoanosc "
Palka Bolesławppor.

scisle tajne

208

245

Wyciąg z doniesienia inf. ps. "Władysław "
z dnia 9.II.1959 r.

W wykonaniu zadania melduje , że ob. Mamaka Stanisława w ostatnim okresie odwiedziłem dwa razy przeprowadzając rozmowe tylko na tematy ogolne .

Od siostry jego Jadwigi dowiedziałem się , Matus Jerzy miał przyjechać w sobotę 7 lutego bm . a ponieważ przeziębiony przyjedzie dopiero w sobotę 14. lutego bm. Na dzień 14. lutego jestem zaproszony do Mamaków . Ponieważ ostatni tydzień byłem na delegacji służbowej nie miałem możliwości z nikim rozmawiać , zaś podczas mojej bytności u Mamaków nie zastałem tam nikogo.

Za zgodność :

[Signature]
Ppor.

Wyciąg z notatki służbowej kp. "WS" z dnia 12.II.59.r.

246

209

1/MAMAK Stanisław zam.Limanowa, utrzymuje kontakty z Ob.Stepniewskim Marianem zam.Nowy Sącz ul.Długosza, który prowadzi przedsiębiorstwo kominiarskie. Stepniewski posiada zezwolenie na dubeltówkę oraz jego syn Aleksander. Mamak do wymienionych jeździ z powodu tego że razem z nimi udaje się na polowanie jako zamierzony łowczy. W ubiegłym roku Mamak od Stepniewskich przywoził sobie skóre z wilka a mieli w tym czasie być na polowaniu na terenie Piwnicznej pow.Nowy Sącz.

Mamak Stanisław utrzymuje na terenie Limanowej kontakty z Ob. CZECZUTKA Julianem, Smolewa Janem, Włyniec Tadeuszem, Grelle Frz Ich schadzki odbywają się przeważnie w domu Czeczutki względnie w domu Mamaka wieczorem w niedziele.

Pozatym jak stwierdziłem to do Czeczutki Juliana, schodzą się Raczek Jan z Pisarzowej, JEŻ Ludwik/sklepikarz/, RUTBOWSKI Sekr. Nadlesnictwa Limanowa, emeryt.prof. Dabrowski Walerian.Schadzki tej ostatniej grupy wynikają z tego że grają oni w karty a czasem bywa i tak że grają po dwa dni /sobota-niedziela/.

Pozatym nadmieniam że emeryt Dabrowski, stale wyjeżdża do Krakowa Wrocławia, z walizkami i pod tym szyldem starego emeryta może się kryć jakaś spekulacja.

Za zgodność.
Biebiak kpt.

4. Polak
pub. sprawa
polni. ul. Nowy Sącz
Prof. ol. B.P. N. S. w. rozprze.
5. Sprawa - wypis z pozw. pow. 18.11.59.r.

KOMENDA POWIATOWA
MILICJI OBYWATELSKIEJ
w Limanowej

244
Limanowa dnia 20.II.1959 r.
scisle tajne

Egz.Nr 2.

Do
Z-cy Komendanta Powiatowego M.O.
Służby Bezpieczeństwa

w Nowym Sączu

210

Referat Służby Bezpieczeństwa K.P.M.O. w Limanowej zwraca się z prośbą o ustalenie ob. Stępniewskiego Mariana zam. w Nowym Sączu na ul. Długosza.

Z wymienionym utrzymuje kontakty jeden z działaczy PSI z terenu Limanowej ob. Mamak Stanisław, który wyjeżdża do wymienionego udając się na polowania, gdyż ob. Stępniewski jest myśliwym posiada dubeltówkę.

W związku z powyższym tutejszy Referat zwraca się o zainteresowanie wymienionym od strony jego działalności, co wiąże go z ob. Mankiem Stanisławem i jaki jest charakter ich kontaktów.

Nadmienia się, że ob. Mamak Stanisław pozostaje w nyszym zainteresowaniu operacyjnym w związku z czym interesuje nas wymieniony kontakt z ob. Stępniewskim.

Wykonano 2 egz.

Egz.1. adresat
Egz.2. a.a.
Wyk. opr. Palka B.

Z-ca Komendanta Powiatowego M.O.
Służby Bezpieczeństwa
w Limanowej
/-/ Biśniek M. [signature] not.

248
Limanowa dnia 25. II. 1959 r.
scisle tajne

Wyciąg z doniesienia inf. ps. " Władysław " z dn. 23. II. 59 r.

211

W wykonaniu zadania , melduję że w dniu 14. II. 1959 r. udałem się wraz z żoną na zaproszenie ob. Mamakówny Jadwigi do ich domu na brzoza. Przybyliśmy tam około godziny 18-tej gdzie zastaliśmy ob. Matusa Jerzego . Po przywitaniu się i ogólnej rozmowie jak zdrowie jego matki skierowałem rozmowę na aktualny temat choroby Sekretarza Władysława Gomułki , na co ob. Matus oświadczył , że w istocie jakiś pech przesładuje mężów stanu w czasie pobytu w Moskwie nie najmniej zauważa , że ob. Gomułka chyba pozostał w Moskwie dla przeprowadzenia rozmów z miarodajnymi czynnikami i zapewne zdrowy wróci do kraju.

Obywatel Mamak Stanisław , który też był obecny przy tej rozmowie nie wypowiadał się w tej sprawie , na czym rozmowa została zakończona , gdyż przyszły panie i zaczęliśmy grać w brzoza /karty/

W godzinie lub w półtorej godziny potem nadeszli Czesztkowie Janowie i przyłączyli się do gry. W czasie kolacji rozmowa toczyła się na tematy kulinarne . Po kolacji znowu brudź do godziny 11-tej w nocy.

Z zaproszenia mojego Makowie nie skorzystali jak i Matus na dzień następny t.j. niedziele, gdyż wyjechali do Krynicy zaś z niedzieli na poniedziałek ob. Matus Jerzy miał wyjechać do Krakowa .

" Władysław "
Za zgodność :
Palka ~~Władysław~~ ppor.

212 249

Limanowa dnia 27.II.59.r.

Notatka Służbowa.

dane od inf. "Swoj" ze spotkania z dnia 21.II.59.r dot. Mamak St.

Jeżeli chodzi o sytuację która obecnie panuje wśród rodziny Mamaków to należy nadmienić że bardzo zła, procesują się Staszek z Adamem. Od dwóch lat prowadzi sprawę Sad Powiatowy w Limanowej odnośnie spłaty za ziemię której ma mieć Adam więcej od Staszka i od Wiski i że podział nastąpił niesprawiedliwie..

W miesiącu październiku ub. roku Mamakówna Wiska i Staszek - wniesli zażalenie na brata Adama do architekta powiatowego że Mamak Adam wszedł im w granice gruntu i wybudował studnię, ta sprawa badał osobiście architekt powiatowy inż. Buzek.

O tej całej historii i nieporozumieniu między rodziną Mamaków dowiedziałem się dwa tygodnie temu od Mamaka i Adama - którego spotkałem w Sadzie Powiatowym w czasie takiej rozprawy rodzinnej.

Za zgodność.

Bieńiek kpt.

Galina
+ - Galina
o sprawie.

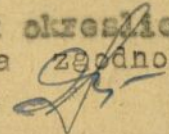
250

213

Wyciąg z doniesienia inf. "Jadzia" z dnia 4.III.59.r.

3/Nadmieniam że w dniu 1.III.59.r. w godzinach przedpołudniowych odbyło się zebranie Zw.Boj. w pawilonie krawieckim przy ulicy Kosciuszki. Około godziny 12,00 przebywałem na rynku w Limanowej w towarzystwie Mamaka Stanisława i w tym czasie z ulicy Kosciuszki nadeszli Ob.SZEWczyk Jan Prez.Zw.Boj. dr.MAMAK Adam, GAWRON Walent jego syn Wicenty, oraz jeden nieznany mi osobnik. Wówczas Mamak Stanisław, powiedział mi że mieli zebranie Zw.Boj. do je o tym nie wiedziałem.Zapytałem go dlaczego on tam nie był oświadczył mi że on do nich nie należy i nie chce z nimi działać.Jakie sprawy były tam poruszone to tego mi Mamak nie umiał określić.

za zgodność.



T. Goller

251

Wyciąg z doniesienia inf. "Jadzia" z dnia 4.III.59.r.

214

1/Odnosnie MAMAKA Stanisława w ostatnim okresie czasu nie ustalilim z jego strony wrociej dzialalnosci.

W dniu 13.II.59.r. w godzinach wieczornych do Mamaka przyjechali dr.MATUS Jerzy z Krakowa. Nastepnie w dniu 14.II.br. w sobote siostra Mamaka Wiska zrobila przyjecie, na ktore zaprosila osoby jak GHELIE Franciszka, Wisniewskiego z zena, Czeczutko Jona z zena, oraz mnie. W godzinach wieczornych szeszli sie wymienieni do Mamakow za wyjatkiem GHELIEGO ktory nie przybyl na to przyjecie i nie dal zadnej odpowiedzi.W czasie tego przyjecia ja, Matus Wisniewscy i Czeczutkowie gralismy w bridza.Zadnych akcentow politycznych nie bylo mowione, moze z racji tej ze byly kobiety a po drugie dr.Matus w tych sprawach ostatnio jest bardzo wstrzeznliwy i nie chce nic mowic.

W niedziela dnia 15.II.59.r. siostra Mamaka Wiska razem z drem.MATUSEM Jerzym o godzinie 6,30 wyjechala pociagiem do Krynicy, natomiast MAMAK Staszek oraz Czeczutka Julian z zena wyjechali samochodem -taksowka w godzinach przedpołudniowych rowniez do Krynicy z kad powrocili w godzinach wieczornych. Jak sie dowiedzialim w rozmowie z Mamakiem Stanislawem w dniu 16.III.59.r. to wymienieni w niedziela dnia 15.II.59.r. byli u Ob.EMIETOWICZA zam.Krynica, swego klegi na przyjeciu i odwiedzinach. Nadmieniam ze Staszek Mamak mowil mi ze dr.Matus u Krynicy pojechał pociagiem bezposrednio do Krakowa.

Jeneli chodzi o osobe Kmiotowicza, to znam jego z przed wojny jest to dzialacz ludowy i dosc czesto przed wojna przyjezdzał do Mamakow na teren Limanowej, nie wiem dokladnie ale na on byc doktorem, a syn jego obecnie ma pracowac w jednej z instytucji na terenie Nowego Sacza.

Ponadto ustalilim ze MAMAK Stanislaw, jeddzi rowniez dosc czesto do Nowego Sacza do dra.TRYBLINGA - blizej tej osoby nie znam na tez rowniez byc jakis dzialacz polityczny.Trybling jest to osoba ktora ma zamikowania-łowicokie, oraz prowadzi szkółke drzewek i na tle myslietwa Mamak moze z nim utrzymywac kontakt gdyz tenze Tryblig na obecnie posiada dubeltowka.

Za zgodnosc.
Bielniak kpt.

Wyciąg z doniesienia inf. "Jadzia" z dnia 12.III.59.r.

215

1/Odnosnie MAMAKA Stanisława Podaje ze w ostatnim okresie czasu dr. Matus u niego nie był.
W dniu 11.III.br. udał się do mieszkania Mamaka Stanisława i przebywał tam od godz. 19-ej do 22-ej. W czasie rozmowy która miała charakter ogólnej treści, zagadnął również Mamaka na temat III. Zjazdu. PZPR. Wykazał on na ten temat obojętność i twierdził że on się tą sprawą wogóle nie interesuje, a jak będą sprawy rolnicze omawiane to będzie miał większą ciekawość. Faktycznie przebywając u Mamaka nie słuchał on nawet dziennika a nadawali w tym czasie od godz. 19-ej sprawozdanie z przebiegu obrad III. Zjazdu.
Mamak mówił mi że ostatnio był u niego GRELIE Franciszek i oświadczył mu że już obecnie się nie boi o swoje stanowisko w Miejskiej Społ.Zaop. i Zbytu, bo i tak będzie II.częł.Zarządu jak przyjdą wybory, bo to już jest zdecydowane w Komitecie Powiatowym. Na Prezesa Społ. ma być instruktor K.P. Włodarczyk
Również Mamak mi wspomniał że on rozmawiał z żoną Włodarczyka na ten temat i ta mu też tak oświadczyła że jej mąż będzie Prezesem Miejskiej Społdzielni.
GRELIE będąc u Staszka Mamaka również o tym mówił i jak wyika to Grelle i Mamak wiedza o sprawach które są poruszane w K.P. i są zorientowani na bieżąco.

Za zgodność.

Bieniek.

KOMENDA POWIATOWA
MILICJI OBYWATELSKIEJ
w Nowym Sączu

Nowy Sącz, dnia 9.III.1959 r.

" SCISLE TAJNE "

Egz.Nrż 1

253

L. dz. 148/59

D O

Z-cy Komendanta Służby Bezpieczeństwa
Komendy Powiatowej M.O.

216

W L I M A N O W E J
=====

T. Falke
13.III.59
sh

W odpowiedzi na pismo z dnia 20.II.1959 r.
L.Dz.72/59 dot. ob.Mariana STEPNIOWSKIEGO, zam.Nowy Sącz, ul.
Długosza 12-a.

W toku przeprowadzonego wywiadu ustalono, że
ob. Marian Stępniewski, s.Aleksandra i Zofii zd.Dańka, ur.15.08.
1893r.w Nowym Sączu, poch.społ.robotnicze, wyksz.7 klas szkoły
podstawowej, zawód kominiarz, żonaty, bezpartyjny.

Przed wojną, po ukończeniu pracował jako kimi-
niarz, nie należał do żadnych organizacji społeczno-politycznych.
Podczas okupacji w dalszym ciągu pracował w swoim zawodzie,
do organizacji nie ustalono, aby do jakich należał, życiem
społeczno-politycznym nie interesował się, do okupanta ustosunko-
wany był negatywnie.

Po wyzwoleniu pracował w swoim zawodzie
i pracuje do chwili obecnej, prowadzi własny zakład kominiarzski.
Do organizacji ani partii politycznych nie należał, aktywnego
udziału w życiu społeczno-politycznym nie bierze, zajmuje się
wyłącznie prawą zawodową. Do PRL i przemian zachodzących w kraju
ustosunkowany jest pozytywnie, opinią cieszy się dobrą wśród
otoczenia, posiada szerokie znajomości po terenie całego powiatu
nowosądeckiego i części limanowskiego. Ponadto jest on myśliwym
i wyjeżdża z różnymi osobami na polowania. W stosunku do wymie-
nionego nie posiadamy żadnych obciążających materiałów świad-
czących i jego negatywnym stosunku do PRL.

Jeżeli chodzi o utrzymywanie kontaktów w/w
z Waszym fig.ob. Mamak Stanisławem to jak ustalono znają się
z dawna jako koledzy, oraz wiążą ich stosunki jako dalszej rodziny
i z tej racji ob. Stępniewski często zaprasza do siebie Waszego
figuranta. Dotarcia agenturalnego do wymienionego nie posiadamy,
jednak będziemy się starać zainteresować poprzez k.p.i w razie
uzyskania interesujących materiałów zostaną Wam przesłane.

Odb. w 2 egz.

Z-ca Kom. Pow. M.O.Sł. Bezp.
/-/ Edward ŻYBA por.

WYDZIAŁ DELEGATURA
do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego
w Nowym Sączu
13.03.59
18
1959 r.
Sawa

Wyciąg z doniesienia inf. ps. "Władysław" z dn. 16.III.59 r.

W wykonaniu zadania melduje, że odwiedzając dom Mamakow dowiedziałem się, że ob. Matus Jerzy z Karakowa w okresie świąt wielkanocnych nie przyjedzie do Limanowej, a dopiero przyjazd jego jest spodziewany po świątach.

W czasie bytności u Mamakow nikogo nie spotkałem. Kna świąta wielkanocne na przyjechał rodzinka z Warszawy.

Rozmawiając przez moją obecność ze Staszkiem Mamakiem nie wypytywałem się o Matusa, gdyż Staszek nie lubi jak ktos jest ciekawy i wypytuje się jego, a rozmowy toczyły się raczej na tematy ogólne nie mające nic wspólnego z polityką.

Ja osobiscie wnioskuje, że Staszek Mamak nie lubi obecnie politykować, bo nawet gdy był Matus w ostatnim okresie u niego to też nic nie mówił, chociaż czesciowo tematy polityczne były poruszone. Ponadto smiem twierdzić, że Mamak obecnie wiecej jest zajęty pracą i na te tematy chętnie rozmawia.

Ponieważ było mi mowione, żebym sam nie wstrzyneł rozmow na tematy polityczne, dlatego też trudno mi cos od niego dowiedziec się o jego zamiarach, odnosnie jego kontaktow na terenie Nowego Sącza też nic nie ustalilem. Obecnie bede się starał z nim nadal rozmawiac, może bedzie cos wiecej mowil na temat Zjazdu partii.

Za zgodność:
Pallambol. ppor.